GAZETA LWOWSKA.

W Piątek — Nro. 88. — 5. Sierpnia 1825.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Gazeta Wiedeńska z d. 26. Lipca donosi: O pobycie NN. Cesarstwa w Modenie, którzy w d. 12. Lipca o godzinie 6 1/2 rano tamże z Parmy przybyli, zawiera gazeta Modeńska z 13. wspomnionego miesiąca następuiące wiadomości: Nasz dostoyny Xiąże przyiął na granicy Modeńskiey w S. Ilario NN. Cesarstwa, którzy zatrzymawszy się cokolwiek w Reggio, odprawili popołudniu przy odgłosie dzwonów i huku dział wiazd do tuteyszego miasta, pozdrowieni przez mieszkańców iak i licznie zgromadzony lud z okolic, oznakami nayszczerszéy radości. Orszak ciągnął przez bramę Sant Agostino między szeregami woyska aż do Xiążącego pałacu, na wschodach którego nayiaśnieysi Podrożni powitani od Xiężny i całego Dworu raczyli przyiąć przełożenie, aby onym przedstawić zebraną szlachtę. Po obiedzie nayiaśnieysze Osoby oglądały pałac i iego osobliwości, potém bibliotekę i. akademiią pięknych kunsztów. Deszcz padaiący wieczorem przeszkodził w prawdzie oświeceniu miasta i ogrodu Xiążęcego, atoli publiczność została wynagrodzoną za to, ponieważ NN. Cesarstwo udali się do rzęsisto oświeconego teatru, gdzie raczyli zabawić aż do drugiego aktu sztuki: *Cenerentola*, Rossiniego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpaniia.

O wypadku Angielskiey fregaty Active przed Kadyxem wydarzonym, zawiera Kuryier z d. 13. Czerwca następuiące wiadomości odebrane w liście z tegoż miasta z d. 24. Czérwca;

»W d. 18. t. m. zawinęła tu Angielska fregata Active pod Kapitanem Rodney płynąca z Algieru i Gibraltaru. Na okręcie tym był pełnomocny Portugalski Minister Pereira, i syn Sir B. Bloomfielda. Pierwszy posłany był od swoiego Rządu do Algieru, dla wypłacenia Dejowi 64000 piastrów. Dey okazał z tąd ukontentowanie i między obudwóma Rządami odnowiono dawne przyiacielskie stosunki; Konzul Portugalski wysiadł i rozpoczął znowu swoie dyplomatyczne czynności. Gdy fregata Active przybyła do zatoki Kadyxkiey, wezwaną była od dowodzcy bryga woiennego Francuzkiego stoiącego przy wniyściu do zatoki dla przestrzygania ustaw kwarantanny; Kapitan fregaty odpowiedział: »że ponieważ zawiia do portu Hiszpańskiego, nieuznaie przeto żadney innéy bandery iak tylko Hiszpańską.« Zaczęto więc z oboiéy strony rzecz wyiaśniać, poczém szalupa wydziału zdrowia odebrała rozkaz zadać fregacie zwyczayne pytania. Chociaż ta fregata bawiła dni siedem w Gibraltarze, okazywała formalne świadectwo zdrowia, przecież poddano rozpoznaniu pytanie, czyli iey dozwolić zawinąć, i o godzinie 3 z południa zebrała się nadzwyczayna Rada zdrowia pod przewodnictwem Jenerała Francuzkiego w celu rozstrzygnienia tego ważnego pytania. Członkowie Francuzcy tey Rady zdrowia głosowali przeciwko zawinieniu, dopóki fregata nie odbędzie zwyczaynéy kwarantanny; zaś Hiszpanie cieszyli się odpowiedzią Angielskiego Kapitana, iż żadnéy Francuzkiey bandery nie uznaie w porcie Hiszpańskim, tak dalece, że wszyscy głosowali, aby iey wolno było zawinąć, i ztąd fregata, zabawiwszy na placu kwarantanny 24 godzin mogła czołna swoie wyładowywać. Dnia następuiącego przybył Angielski statek pocztowy przed Kadyx, i koło 7 godziny wieczorem zaprowadził go bryg Francuzki będący na straży na plac kwarantanny, by tamże oczekiwał przybycia urzędników zdrowia; w chwili, w którey Oficer dowodzący fregatą Active spostrzegł zawiiaiący do zatoki statek pocztowy, osadził ludzmi czołno, popłynął ku niemu, i zapytał się, czyliby iakiey od niego nie potrzebował usługi, lub pomocy? oraz ofiarował się wyłożyć kazać paki na ląd i okręt we wszelkie opatrzyć potrzeby. Kapitan Francuzkiego bryga straży widząc, iż dowodzca szalupy Angielskiey rozmawia z dowodzcą statku pocztowego bez iego pozwolenia; kazał się zapytać zuchwale: »Kto się odważa wchodzić w rozmowy z ludzmi statku pocztowego bez iego pozwolenia?« Odpowiedziano: »że Oficer dowodzący Król. Angielską fregatę stosownie i w skutek rozkazów wysokiey Admiralicyi, odważa się mieć związek z Król. Angielskim statkim pocztowym, i toż samo uczyni z każdym Angielskim okrętem, który podczas iego pobytu zawinie przed Kadyx, czyli to będzie przyiemnem Francuzkiemu Kapitanowi, lub nie.« Francuzi tém się obrazili, i teraz oświadczaią, iż dłużéy nie ścierpią podobnych przycinków, lecz każą bezwarunkowo swoim rozkazom czynić

zadosyć. Fregata podnosi iutro kotwicę i płynie daléy.«

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Król udał się w d. 12. Lipca do Kew. Tegoż samego dnia trwało długo gabinetowe Zgromadzenie i były narady między Posłem Rossyyskim a P. Kanningiem.

P. Kanning zapadł znowu na podagrę w Glodcester Lodge. Lekarze poiechali do niego w d. 14. rano.

Sir Hudson Lowe mianowany iest Gubernatorem Ceylonu w mieyscu Jenerała Sir Th. Campbell.

Według nowéy ustawy względem sądów przysięgłych, każdy przysięgły musi mieć przynaymniéy 10 funt. szterl. rocznego dochodu z własnego gruntu, lub 20 funt. szterl. z pól które dzierżawi lub dożywotnie posiada.

Na Zgromadzeniu Katolików w Dublinie, przełożone podziękowanie P. O'Connelowi za iego obronę bilu przybocznego*) (*wings*) doznało oporu. P. O'Connel podziękował za to przełożenie, atoli zapewnił, że byłby nigdy nie dozwolił na bil do uposażenia duchowieństwa, gdyby takowy nie pozyskał przyzwolenia obu szanownych katolickich Prałatów. Dodał, iż nigdy więcey nie będzie wnosił i popierał podobnego środka, ponieważ przekonany, iż takowy raczéy zwróci wstecznie rzecz Katolików, iakby onę miał daléy posunąć.

W Spithead pracuią nieustannie nad naprawieniem Perangi, która niezwłocznie ma wyyść pod żagle do Rio-de-Janeiro; nie sądzą iednakże, aby Lord Cochrane miał na niey znowu swoią zatknąć banderę.

W Anglii nadzwyczaynie powiększyła się potrzeba drzewa do budowli, osobliwie w Londynie, gdzie w ciągu teraźnieyszego roku 12000 nowych domów postawiono. Dla tego to dostawiano tyle drzewa z Północy. Już z końcem miesiąca Kwietnia przeszło 138 okrętów drzewem ładowanych przez Sund przeznaczonych do Londynu i t. p. Po naywiększéy części, i prawie wszystko drzewo iest iodłowe. Na przyszłość myślą i inne z Niemiec sprowadzać.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki z dnia 28go Lipca donosi:

Wiadomości z Grecyi:

Odebraliśmy przez Tryiest trzy nowe Numera gazety Hydryiockiey (Przyiaciela Ustaw) Nr. 118 do 120 z d. 30. Maia do 5: Czerwca nowego stylu, z których udzielamy tu wyimków:

(Z *Numeru* 118. »Przyiaciela Ustaw« *z dnia* 30. *Maia*:)

Hydra d. 30. Maia.

Twierdza Neocastro (Navaryn) przeszła w moc nieprzyiaciela na mocy kapitulacyi, która życie i wolność będących w teyże na załodze Greków zaręczyła. Ibrahim Basza zaiąwszy twierdzę, puścił innych Greków, by ich na Jońskich okrętach*) do Kalamaty przewieziono, atoli zatrzymał iako ieńców dwóch z dowodzców, Jenerała Panaioty Jatrako i Jerzego, syna Petra Mauromichali (Beja Mayny) przeciwko przysiędze i kapitulacyi.**)

»Utraciliśmy twierdzę, odebraną nieprzyiacielowi z wielkim trudem i krwi rozlewem; twierdzę, któréy położenie i wyborny port są nieoszacowanemi dla tego, co ie posiada, ieźli z onych umie korzystać. Ale ah! nie widzieliśmy, iakiemu nieprzyiacielowi otworzyliśmy bramy! Uważaliśmy go początkowie z nierozstropną pogardą i iesteśmy za to ukarani. Zaniedbaliśmy nan ieszcze słabego, uderzyć, a teraz potrzebuiemy dwa razy tyle sił, iak pierwéy, byśmy strat unikli. Lecz niedbałość i nierozstropna pogarda nieprzyiacielem nie są może iedynemi błędami naszemi; zaszłe niezgody, chociaż dawno iawnemi być przestały, iednakże zostawiły swe iadowite korzenie, by potaiemnie nowe złe wydały, ieśli ócz naszych nie otworzemy!«

»Dostoyny] Rząd z uwagi niebezpiecznego położenia rzeczy i naglących okoliczności chcąc poruszyć siły Narodu z należytém zapałem, i by nie dał przyczyny do niechęci z powodu uwięzionych Moreockich Naczelników cywilnych i woyskowych, osądził za potrzebę powołać onych znowu na plac boiu. Ztąd przywołani oni w d. 28. t. m. udali się do Napoli.«

»Bogdayby prawdziwy patryiotyzm zapalił we wszystkich sercach iedność ocalaiącą i bogday teraźnieysze niebezpieczeństwo i teraz, iak pierwéy

---

*) Tak zowią obadwa bile do uposażenia duchowieństwa i regulowania wolności wyborów, które dołączono do bilu emancypacyi, w nadziei, iż takowy będzie się bardziey podobał obiedwom Izbom.

*) Z Art. 3. Kapitulacyi (porównay Dostr. Austr. z d. 5. Lipca w N. 80. gaz. nasz) wiadomo, że załoga przewieziona została do Kalamaty na Austryiackich i Angielskich okrętach.

**) Wiadomo iż to zaszło, iako repressalia, aż do uwolnienia przez Greków od czasu zaięcia Napoli di Romania trzymanych przeciwko kapitulacyi Baszów Selima i Ali. (Porównay Dostr. Austr. z d. 2. Lipca a szczególniey doniesienia Majora Bandiera, Dowodzcy C. K. galioty Arethusy w Dostr. Austr. z d. 8. Lipca w N. 80 g. n.)

każdą poiedyńczą oddaliło namieiętność, by powszechna i nie mogąca być wyniszczona namiiętność Hellenów przeciwko Turkom przewagę nad nimi otrzymała!«

(*Z Numeru* 119. »Przyiaciela Ustaw« *z dnia* 3. *Czerwca*:)

„Napoli d. 1. Czerwca.“

»Wczoray obchodzono z należytą uroczystostością w kościele Śgo. Mikołaia święto amnestyi, którą dostoyny Rząd dał woyskowym i cywilnym, co zbłądzili. Odczytano publicznie niżey następuiące uwiadomienie***) i wszyscy Członkowie dostoynego Rządu uściskali się z pomienionymi Naczelnikami, którzy uroczyście przysięgli przelać ostatnią kroplę krwi na ocalenie ukochaney Oyczyzny i ustalenie istnieiących ustaw. Od dnia wczorayszego do dzisieyszego czyniono naymocnieysze przygotowania dla wyruszenia dowódzców, i dzisiay wieczorem wyiechali oni istotnie do obozów pod Messenien i Patras.«

„Hydra d. 3. Czerwca.“

»Wczoray rano pokazała się ze Wschodu flota Bizantyńska w kierunku na dół, a za nią spostrzegliśmy drugi oddział naszéy floty. Ku wieczorowi zbliżyła się ku naszéy wyspie i żeglowała bardzo blisko, ścigana od naszych. Natychmiast wypłynęło dziewięć okrętów z naszych portów, a woysko tu znayduiące się zaięło pod dowództwem Jenerała Tasso potrzebne stanowiska. Z powodu ciszy na morzu obiedwie floty stały aż do dnia dzisieyszego rano blisko naszéy wyspy, gdy odbieramy następuiące urzędowe wiadomości od Wice-Admirała G. Sachtury o bitwie w d. 1. t. m. zaszléy między przylądkiem d'Oro i wyspą Andros:«

»Zaledwie flota Bizantyńska wyszła z Hellespontu, gdyśmy się z nią spotkali kilkoma wystrzałami przed Mityleną. Atoli w d. 1. t. m. stoczyliśmy powszechną bitwę między Andros i przylądkiem Kafereus (przylądek d'Oro). Potyczka zaczęła się o godzinie 3 po wschodzie słońca (o godzinie 8 rano) i trwała bez przerwy do godziny 12 (5 po południu) tak uporczywie, iż można powiedzieć, że wszystkie inne przewyższyła. O godzinie 9 (2 z południa) przełamaliśmy linią nieprzyiacielską i natychmiast dwóch walecznych branderów, Kapitan Jan Matrosu, z Hydry, i Kapitan Lazar Mussin ze Spezzyi, uderzyli na nieprzyiacielski dwupokładowy okręt o 66 działach, nazwiskiem Hassan Gemissi, zapalili go, i niebawem z wielkim łoskotem pęknął.«

***) Wyrok amnestyi udzielony przez nas w Dostrz. Austr. z d. 22. Lipca z Kroniki Greckiéy. (Zob. Ner. 86. Gaz. nasz.)

Przyp. Dostrz. Austr.

»W krótce potém dowódzca branderu, Kapitan M. Buti z Hydry, z lewego skrzydła naszéy floty wpadł na korwetę, czyli małą fregatę o 34 działach i zręcznie ią zapalił, która niebawem równie pękła z wielkim łoskotem.«

»Okręt dwupokładowy, dowódzony przez okrutnego Arap Ali (Murzyn Ali) wraz z 800 ludzi osady został pastwą płomieni. Okręt ten, iak iesteśmy przekonani, wiózł wiele ammunicyi do Patras, lud dla szturmowania Messolungi i 150 artylerzystów do wspomnionéy twierdzy. Osada korwety składała się z 300 ludzi, z których wielu zabrano. Kapitan ich zwał się Missirli Mehmet (Egipcyianin Mehmet).«

»Po téy potyczce wpadł nieprzyiaciel w wielki nieład, i ciągle go ścigamy. Z mężnych dowódców branderów, trzech poległo a czterech rannych, gdy barki uciekały przed pożarem okrętu dwupokładowego. Skrzydło floty nieprzyiacielskiéy przez nas odcięte, złożone z 20 okrętów: brygów i galiot, uciekło do Caristo (w Negroponcie); zaś mała fregata z brygiem równie odcięta i od brandera ścigana, spaliła się pod Syra. Topal Basza****) zaledwie ma połowę swéy floty, która liczyła 52 okrętów woiennych i resztę przewozowych.«

»Przed południem płynęły około wyspy naszéy dwa Spezzyiockie okręty woienne, prowadząc z sobą pięć zdobytych, ładownych potrzebami woiennemi i rozmaitemi machinami.«

»Ku wieczorowi obiedwie floty obróciły się ku Zachodowi. Zdaie się, że Topal Basza chce płynąć ku Patras dla opatrzenia swego obozu.«

»Flota Egipska opuściła przed kilkoma dniami brzegi Morei i popłynęła do Suda w Kandyi.«

(*Z Numeru* 120. »Przyiaciela Ustaw« *z dnia* 5. *Czerwca*:)

»Listy urzędowe z Grecyi Wschodniéy z d. 28. Maia donoszą, co następuie: »W kilka dni po wniyściu nieprzyiaciela (w d. 17. Maia) do Salony, poszedł ón także ku Lidoriki, a w tym samym czasie nadszedł inny korpus z wyższéy okolicy Gravii, pod dowództwem Abas Baszy i Mustabeja, liczący 2,000 ludzi, i przybył w okolicę Maurolithari (czarny kamien), gdzie na nieszczęście zabrał więcéy, iak 160 dzieci i kobiet. Ztamtąd udał się przez Potamia do Lidoriki, tu połączywszy się z resztą woyska, niszczył i palił okolicę. Ztamtąd ci, co byli w Salonie, poszli do Lepantu; zaś Abas Basza i Mustabei pozostali i uderzyli na nasze twierdze, gdzie się schroniła

****) Tak zowią Grecy Kapudana Baszę, ponieważ cokolwiek utyka; zowie się zaś Chosrew Basza.

P. D. A.

część mieszkańców (kobiet, dzieci i starców) atoli naprożno. W d. 28. t. m. uderzyli oni ogólnie na Leucaditi, gdzie broniło tylko 80 woiowników wiele kobiet i dzieci, i chociaż cały dzień uporczywie atakowali, nie powiodło się im. Nieprzyiaciele utracili 40 ludzi i tyleż mieli rannych, częścią od broni ręczney, częścią od kamieni, które kobiety spuszczały, a iedna z tych została nawet ranioną, i tak powrócili nieprzyiaciele ze swemi rannymi do Lidoriki.«

»W stanowisku Klimy (w stronie północno-wschodniéy Lepantu), stoią ze znaczną sił dowódzcy Dimo-Skaltza, Jerzy Kitso, G. Valino (z Waltos), A. Curajanni i G. Aenian.«

Rząd tymczasowy Grecyi.

Ministeryium Woyny do całego Greckiego Narodu!

»Patryiotyczni Mężowie! Mężowie, oddychaiący męstwem i zemstą przeciwko nieprzyiacielowi! Dopókiż trwać będzie gnusność i nieczynność! Patrzcie, dostoyny Rząd przedsięwziął środki stósowne do niebezpieczeństwa i nakazał zebrać woysko pod wodzą mężów, o których nie spodziewamy się, iżby się dopiero iako gorliwi obrońcy praw Oyczyzny okazać mieli, lecz których znaiomość sztuki woienney, i uległość dla interessu Oyczyzny dostatecznie się obiawiły; tymi są: P. Mauromichali i Theodor Kolokotroni. Nie pozostaie nic, iak tylko, abyście i wy nayukochańsi Grecy śpieszyli chętnie pod ich dowództwo i rozkazy. Po zręczności waszych dowódzców i waszey gotowości spodziewa się Rząd ocalenia Oyczyzny. Nie zaniedbuycie słuchać tego, co Wam Rząd po oycowsku zaleca. Oto iest myśl i duch rozporządzenia Rządu wydanego przeciwko tym, którzy będąc głuchymi na głos Oyczyzny nie wyruszą pod dowództwo dwóch pomienionych zręcznych i gorliwych dowódców:«

»1) Wszyscy tutay i gdzie indziey bez potrzeby po miastach i miasteczkach gnusnie włóczący się żołnierze powinni niezwłocznie wyruszyć pod iakie z nich kto chce dowództwo.«

»2) Ktokolwiek z takich żołnierzy zbroynych po ulicach miast włóczących się, czy lepiey powiedziawszy bronią w ogniu pozłacaną Ilvani, po ulicach i kawiarniach handluiących, będzie spotkany, a szczególnicy w tey twierdzy (Napoli), zostanie rozbroiony i straciwszy broń surowo ukarany.«

»3) Żaden z takowych nie będzie odtąd pobierał *Tain* (racyi) lub żywności, niteż będzie miany za żołnierza, lecz ulegnie karze na burzycieli Oyczyzny wymierzoney.«

»4) Żaden z Kapitanów nie będzie dłużey bawił w mieście nad 24 godzin, lecz musi wyciągnąć ze wszystkiemi woiownikami, którzy z nim póydą; innych zostawi pod dowództwem przez nich samych obranem; inaczey i Kapitanowie podlegać będą karze. Od tego wyiętymi są żołnierze Magistratu i twierdzy Napoli.«

»5) Ministeryium Policyi ma także rozkaz wykonać to rozporządzenie, i uważać, kto pozostał a kto wyruszył, aby pozostałym stósowną karę i wyszłym należną pochwałę wymierzyć.«

»Ministeryium Woyny ogłaszaiąc to, spodziewa się tymczasem, iż nikt z prawdziwych Greków nie będzie oboiętnym na teraźnieysze niebezpieczeństwo, by zaraz nie wyszedł stósownie do ninieyszego rozporządzenia. I w istocie Ministeryium życzy sobie po waszey gotowości widzieć upadek obmierzłego i dumnego Egipcyianina, który bezwstydnie i bezkarnie odważył się wstąpić zuchwale na ziemię Morei.«

»Napoli d. 1. Lipca 1825.«

Minister Woyny: »Adam Duka.«
Jeneralny Sekretarz: »D. Saltelli.«

Hydra d. 5. Lipca.

Dowiaduiemy się z Napoli, iż podczas, gdy ieden z naszych korpusów pod dowództwem różnych znakomitych Kapitanów znaydował się w Maniati*) w Arkadyi, i licznych woysk z bliskich prowincyi spodziewano się, Ibrahim Basza korzystaiąc z tey okoliczności uderzył nań raptownie z większą częścią woysk swoich; korpus ów otoczony niespodziane przez woysko nieprzyiacielskie liczniejsze i regularnieysze, musiał się pośrod nieprzyiaciół przerzynać i uciekać, przyczem wielu miało poledz a między tymi i kilku Oficerów. Jednakowoż wiadomości te nie są ieszcze ani urzędowe ni też szczegółowa udzielone.

Atoli podczas, gdy floty nasze tryumfuią — niebędziesz nas cały świat sądził, że przez nasz nieład daliśmy sobie Egipcyanom wziąć na lądzie twierdzę, i na łonie naszym wystawić się na ich pogardę! Lecz ani kroku daley! Grecy pokażecie nieprzyiacielowi, iż nam tylko przez naszą niezgodę szkodził, a światu, że przy iedności, naywiększe nieprzyiacielskie siły nic nam uczynić nie zdołaią.

---

*) Zapewnie toż samo mieysce, co Mainaki Tag. Oczewista, że tu mowa według doniesień Tureckich o zwycięztwie Ibrahima Baszy w d. 1. Czerwca umieszczonem w Numerach naszych z d. 9. i 20. Lipca; (zobacz N. 82. i 85. gaz. lwow.)

Przy. Dostrz Anstr.

Redakcyia Józefa Bensy; Druk Pillerów.